



Ania choć z polskimi korzeniami pochodzi z Grodna na Białorusi. Odpowiadając na pytanie dlaczego przeniosła się do Polski odpowiada "...bo tam nie ma gór". Mimo iż nie obcuje z nimi za młodo, stała się ich wielką pasjonatką. Już niemal od roku mieszka w Polsce, gdzie pracuje w firmie HR. Na pytanie czy podróżuje twierdzi, że ma o widzieli, ale pieczętkami wizowymi wykazuje w niej nie czwarty paszport. Objechała już niemal cały świat, Stany Zjednoczone, Meksyk, większość krajów Europy... Kiedy kraj stara się poznać przede wszystkim od strony kulturalnej obcuje z ludźmi i unika głównych, zatoczonych szlaków turystycznych. Poliglotką też twierdzi, że nie jest ale językiem polskim mówi tak płynnie, że nie sposób odgadnąć wschodniego pochodzenia. Równie dobrze dogada się po angielsku, niemiecku, francusku, hiszpańsku, portugalsku, rosyjsku i białorusku. Chce również nauczyć się języka czeskiego oraz chińskiego i jest na dobrej drodze. Jej ostatnią fascynacją są jaskinie. Absolwentka rocznego kursu speleo organizowanego przez najstarszy tego typu klub jaskiniowy w Polsce – STJ KW Kraków. Najwyżej do tej pory zdobyta wysokość to szczyt Grossglocknera (3798m n.p.m.) w Wysokich Taurach oraz Mont Blanc 4810m n.p.m.